Nr. 247 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 18 października 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2·—,	kwart. 6·—
z dostawą do domu	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Za granicą	mies. zł. 5·—,	kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 10,** w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50,** w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagranicz. o **50** prc. drożej

Przed sesją budżetową

Już niewiele czasu dzieli nas od parlamentarnej sesji budżetowej. Im zaś bliższą jest jej data, tem żywsze zainteresowanie daje się zauważyć sprawami, związanemi z równowagą naszego budżetu.

Jak corocznie, tak i tym razem poczynają się pojawiać z kół opozycji złowróżbne głosy o deficycie budżetowym, niemożliwym do opanowania, a zarazem o inflacji, jako tego budżetu nieuchronnem następstwie. Tak jak nigdy przedtem, tak i teraz przepowiednie te nie ziszczą się, a to z tego prostego powodu, że niema ku temu najmniejszej podstawy.

Zyskujemy prawo do optymizmu z chwilą, kiedy porównamy nasz obecny stan gospodarczo-finansowy z położeniem innych państw świata. Wystarczy choćby porównać miljardowe niedobory, jakiemi obciążone są finanse publiczne państw obcych ze skromnemi cyframi deficytu polskiego, aby ocenić całą bezpodstawność djagnoz o kryzysowym budżecie w Polsce. Nie od rzeczy też będzie stwierdzić, że podczas, gdy wszystkie kraje Europy już od lat ratują swe finanse corazto nowemi pożyczkami wewnętrznemi, Polska od roku 1926, po raz pierwszy odwołała się do kredytu wewnętrznego we wrześniu u. r., rozpisując pożyczkę narodową dla pokrycia niedoboru budżetowego.

Nie ulega dla nikogo najmniejszej wątpliwości, że rządy pomajowe radziły sobie z pokryciem budżetu w sposób wprost mistrzowski. Naprzód skorzystano z dużych rezerw kasowych, potem upłynniono papiery państwowe, potem przyszło zwiększenie kredytu bezprocentowego w Banku Polskim, a na samym końcu celowe i nieszkodliwe operacje kredytowe, jak emisja bonów skarbowych, pożyczka narodowa, bony inwestycyjne, operacja funduszami, pożyczka budowlana i t.d. Operacje te umożliwiły pełne pokrycie budżetu i zapewniły Skarbowi przetrwanie najtrudniejszego okresu kryzysowego.

Oczywiście w tej chwili istnieją jeszcze pomyślniejsze, niż poprzednio warunki pokrywania niedoboru operacjami finansowemi na rynku wewnętrznym. Nasz pieniężny rynek wykazuje dużą płynność, a pozycja banków państwowych jest coraz lepsza. Także i ubezpieczalnie społeczne posiadają płynne środki do lokaty w papierach państwowych. W tej sytuacji niema najmniejszej obawy.

Przy układaniu obecnego budżetu przestrzegane będą zasady, które dotychczas okazały się zbawiennemi. Więc przedewszystkiem podstawowym wymogiem i tego budżetu będzie zapewnienie obronności Państwa i umożliwienie mu spełnienia tych zadań, których mocarstwowość Polski wymaga. Wszelkie więc dążności do ściśnięcia bezpośrednich wydatków na utrzymanie i uzbrojenie armji poniżej minimum, wymaganego przez potrzebę obrony kraju, byłyby nie na miejscu. Natomiast nic nie zaszkodzi, mimo niewątpliwych utyskiwań, przeprowadzenie jak najradykalniejszych oszczędności we wszystkich innych częściach budżetu. Doświadczenia innych państw wykazały, że tam, gdzie najcięższe i najboleśniejsze przeprowadzono operacje budżetowe, tam gdzie należycie ustalono stopę życia państwa i dostosowano ją do stopy życia obywateli, tam też i poprawa jest najwybitniejszą i najbardziej zabezpieczoną.

Nam ułatwi to wszystko trafność dotychczasowej polityki finansowej Rządu. Podnosząc do godności dogmatu stałość pieniądza, Rząd polski zapewnił nienaruszalność naszego systemu kredytowego i uwolnił kraj od konieczności szukania ratunku na drodze niebezpiecznych i zawodnych eksperymentów monetarnych.

A. L.

Cała Europa składa hołd bohaterskiemu królowi.

Białogród. 17. X. (PAT). Wczoraj przez cały dzień tłumy mieszkańców stolicy Jugosławji defilowały przed trumną króla Aleksandra, wystawioną na widok publiczny w Starym Pałacu, przy ul. Króla Milana. Z całego kraju przybywają delegacje z wieńcami, które składają przy trumnie króla. O godzinie 12-tej w południe korpus dyplomatyczny in corpore z nuncjuszem Pelegrinettim na czele, złożył wieniec na trumnie króla.

Ambasador nadzwyczajny Prezydenta Rzeczypospolitej, **gen. Wieniawa-Długoszowski** w otoczeniu delegacji polskiej i członków poselstwa R. P., złożył dziś wieniec na trumnie króla Aleksandra.

Do Białogrodu przybył o godz. 6'30 przedstawiciel W. Brytanji na pogrzeb króla, **książę Jerzy angielski**, na czele delegacji angielskiej. Jednocześnie przybyła narzeczona księcia Jerzego, księżniczka Maryna grecka.

O godz. 18-tej przed trumną odprawiono nabożeństwo żałobne w obecności rodziny królewskiej. Obecny był na nabożeństwie **król rumuński, Karol** wraz z **księciem Mikołajem.**

Kanclerz Hitler, jako naczelny wódz armji niemieckiej wydelegował **gen. Goeringa,** w charakterze specjalnego wysłannika na uroczystości pogrzebowe do Białogrodu. W towarzystwie Goeringa wyjadą jako dalsi przedstawiciele armji niem. gen. - por. Laskowitz i komandor bar. Hardorf. Wszyscy trzej odlecą do Białogrodu samolotem w środę rano. Na grobie króla Aleksandra prem. Goering złoży wieniec z napisem: **Swemu dawnemu bohaterskiemu przeciwnikowi, z bolesnem wzruszeniem — armja niemiecka.**

Komunikat urzędowy podkreśla, że kanclerz przekazując tę zaszczytną misję swemu najbliższemu współpracownikowi, pragnie wyrazić szczególny hołd i szacunek, jaki żołnierz niemiecki odczuwa dla zmarłego króla Jugosławji.

Prezyd. Roosevelt będzie reprezentowany w Białogrodzie przez posła amerykańskiego w Białogrodzie **min. Wilsona,** który złoży wieniec na trumnie króla.

Rząd francuski postanowił, iż **czwartek i sobota,** jako dnie pogrzebu króla Aleksandra i b. prezydenta Poincarego, będą **dniami żałoby narodowej.**

Przewodniczący Rady Ligi Narodów min. Benesz przybył do Białogrodu.

Morderca króla był Macedończykiem.

Plan zamachu. — Zeznania wspólnika Georgjewa.

Sofja. 17. X. (PAT). Policja natrafiła na kryjówkę terorystów macedońskich. Aresztowano poszukiwanych przez policję terorystów: Nedaroba, Argirowa, Stefanowa, i osoby u których się ukrywali.

Sofja. 17. X. (PAT). Policja bułgarska otrzymała z Paryża odciski daktyloskopijne Kelemena. Po sprawdzeniu w archiwach i po porównaniu z odciskami palców Georgjewa **stwierdzono z całą stanowczością, że Kelemen i Georgjew to jedna i ta sama osoba,** a tem samem, że zamachowiec był z pochodzenia Macedończykiem i że **nazywał się Wlada Georgjew.**

MIO KRAJ JEST CHORWATEM.

Paryż. 17. X. (PAT). Aresztowany wczoraj w Melun spiskowiec Malny był badany przez całą noc, protokół jego zeznań obejmuje 20 stron pisma maszynowego. Z zeznań jego wynika, że **prawdziwe jego nazwisko brzmi Mio Kraj.** Jest urodzony w Chorwacji. W organizacji rewolucyjnej najczęściej używał pseudonimu Silny. Otrzymał on polecenie wzięcia bezpośredniego udziału w zamachu marsylskim, przyczem **miał go osobiście** dokonać bądź w Marsylji, bądź w Paryżu, gdyby zawiodły strzały Kelemena.

O organizacji zamachu Malny dał wyjaśnienia następujące: Trzech spiskowców przybyło 26. września z Budapesztu do Zurychu za fałszywym paszportem. Na dworcu w Zurychu oczekiwał ich Suk - Kelemen w towarzystwie Kramera, który występował jako delegat Fawelicza. **Pawelicz kierował całą akcją.** Po skromnym posiłku na dworcu w Zurychu spiskowcy pojechali do Lozanny i zatrzymali się w hotelu „Palmiers", gdzie **przebrali się w nowe ubrania.** W hotelu podali, że są obywatelami węgierskimi, przybyłymi z Budapesztu. Dnia 28. września trzech spiskowców wyjechało do Francji. Wszyscy spiskowcy spotkali się tego samego dnia w pociągu, jadącym do Paryża. Malny wyjechał do Marsylji wraz z Sukiem - Kelemenem, z którym wspólnie zajął pokój w hotelu. Dnia 9. października zjawił się w ich pokoju Kwaternik - Kramer, który wydał następujące instrukcje: **Wiecie, co macie robić. Król dziś przyjeżdża do Marsylji. Strzelajcie.**

Następnie wręczył obu rewolucjonistom dwa rewolwery i amunicję. Kramer wraz z Malnym wyjechali autem na spotkanie króla. Kelemen wyszukał sobie w tłumie najlepsze miejsce. **Malny zawahał się,** gdyż nie chciał w ostatniej chwili przelewać krwi niewinnych ludzi i zwierzył się z tego Kwaternikowi. Ten chwycił go wówczas silnie za rękę i trzymał przy sobie. Później Malny odłączył się **i zniknął w tłumie,** a następnie szybko odjechał do Awignonu, potem do Paryża.

Obecnie władze policyjne sprawdzają prawdziwość zeznań Malny'ego-Kraja.

BOMBY I BIBUŁA.

Dokonana rewizja w pokojach zajmowanych przez spiskowców w Aix-de-Provence dała nieoczekiwane wyniki. W pokoju zajmowanym przez Malny-Silnego wykryto 2 bomby i naładowany pistolet automatyczny. Bomba była tego samego typu, co bomba znaleziona przy Kelemenie. W Paryżu znaleziono szereg odezw i nielegalnych pism chorwackich, które wysłano dla policji marsylskiej. Dokumenty te stanowią olbrzymi plik aktów, dający dokładny obraz wywrotowej propagandy chorwackiej.

TELEGRAMY.

HITLER JEST DOŻYWOTNIM PREZYDENTEM I KANCLERZEM.

Berlin. 17. X. (PAT). Na akademji administracyjnej sekretarz stanu dr. Lammers wygłosił mowę zawierającą znamienną interpretację ustawy o połączeniu urzędu prezydenta i kanclerza Rzeszy w dniu 1. sierpnia b. r. Ustawa ta, oświadczył dr. Lammers, znosi zarazem postanowienia konstytucji, dotyczące okresu urzędowania prezydenta Rzeszy. Tem samem Adolf Hitler stał się dożywotnim prezydentem i kanclerzem państwa niemieckiego i oba te urzędy są w jego osobie nierozdzielnie z sobą zespolone. Kanclerz jako głowa Rzeszy nie jest przytem odpowiedzialny przed parlamentem. Ministrowie są odpowiedzialni tylko przed kanclerzem.

PROGRAM MIN. LAVALA.

Moskwa. 17. X. (PAT). „Izwiestia" ogłaszają nast. oświadczenie min. Lavala: „Zamierzam zdecydowanie kontynuować sprawę organizacji pokoju, sprawę, której z takiem powodzeniem poświęcił min. Barthou, 8 ostatnich miesięcy swego życia. Starać się będę o konsolidację więzów sojuszu naszego i o **rozwój naszych przyjaznych stosunków.** Po Herriocie i Barthou pracować będą z tą samą szczerością, co i on, na rzecz zbliżenia **francusko-sowieckiego.** Zgon Barthou nie może załamać polityki zewnętrznej Francji. Będzie ona kontynuowana".

W HISZPANJI WRACA SPOKÓJ.

Paryż. 17. X. (PAT). Z Madrytu donoszą, iż wojska rządowe likwidują ostatnie ogniska ruchu rewolucyjnego w Trubia, Mierez i Sens. W pozostałej części Hiszpanji panuje spokój. Życie powraca do normalnego trybu. Ostatnie walki toczone o zdobycie Oviedo miały charakter **niezwykle krwawy** i kosztowały około 700 ofiar i wiele rannych. Wojska rządowe zdobywały dom za domem. Powstańcy rozporządzali znaczną ilością karabinów maszynowych i najnowszych dział zabranych z fabryk broni, które znajdują się w Asturji.

W AUSTRJI SPADŁ ŚNIEG.

Wiedeń. 17. X. (PAT). W południowej Styrji spadły obfite śniegi, wyrządzając znaczne szkody na polach. Połączenie telefoniczne w Styrji zostały przerwane. Lublana przez cały dzień odcięta była od reszty świata. W górach leży warstwa śniegu grubości pół metra.

Kronika polityczna.

Gen. Reeck o Polsce. Szef sztabu gen. Reck przyjął po powrocie z Warszawy przedst. prasy estońsk., którym oświadczył swe wielkie zadowolenie z pobytu w Polsce, podkreślając, że wśród osobistości zarówno ze świata cywilnego, jak i wojskowego, spotkał się z wielką sympatją i przyjaźnią dla Estonji.

Min. Laval z wizytą u amb. Chłapowskiego. W związku z objęciem stanowiska min. spraw zagr. minister Laval złożył wizytę ambasadorowi R. P. Chłapowskiemu.

Wyświetlanie filmu, przedstawiającego scenę zbrodni w Marsylji, zostało zakazane przez miarodajne czynniki na całym terenie Węgier.

Japonja wymówiła układ morski. Rząd japoński podał do wiadomości, że wymawia traktat waszyngtoński w nadziei, że zostanie zawarty nowy traktat, oparty na pewniejszych podstawach.

——o——

Wiadomości bieżące.

17 października 1934

Środa

Małgorzaty
Jutro: Łukasza
Wschód słońca 6·03
Zachód „ 16·40

TEATR WIELKI.

Środa godz. 19.30. „12.000".
Czwartek godz. 19.30: „Marchołt gruby a sprośny".
Piątek godz. 19.30: „12.000".
Sobota godz. 19.30: „12.000".
Niedziela godz. 15.30 popoł. „Zwyciężyłem kryzys". — Godz. 19.30 w. „12.000".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa godz. 19.30: „Cudze dziecko" (premiera).
Czwartek godz. 19.30: „Mięczak".
Piątek godz. 19.30: „Cudze dziecko".
Sobota godz. 19.30: „Cudze dziecko".
Niedziela godz. 19.30: „Cudze dziecko".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Człowiek dwóch światów".
ATLANTIC: „Czar wiedeńskiego walca"
CASINO: „Tu rządzi humor" z Flip i Flapem.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna".
COLOSSEUM: „Kobieta orchidea" oraz rewja.
GRAŻYNA: „Quo Vadis".
KOPERNIK: „Imperatorowa" z Marleną Dietrich.
MARYSIENKA: „Imperatorowa" z Marleną Dietrich oraz rewja.
MUZA: „Czibi".
PALACE: „Czy Lucyna to dziewczyna?"
PAN: „Buntownik" oraz rewja.
PASAŻ: „Dziewczyna na rozkaz" i rewja
RAJ: „Jej wysokość praczka".
VIII." oraz rewja.
STYLOWY: „Przy drzwiach zamkniętych" oraz rewja.
ŚWIT: „Przygoda na Lido" i „Noc dla Ciebie".
UCIECHA: „Sherlock Holmes" i rewja.

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś po raz trzeci sztuka Bruno Franka „12.000", w reżyserji R. Niewiarowicza. Jutro, we czwartek po raz ostatni „Marchołt gruby a sprośny".

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś w Teatrze Rozmaitości premjera niezwykle popularnej sztuki „Cudze dziecko" w reżyserji K. Tatarkiewicza. — Jutro we czwartek „Mięczak" komedja H. H. Daviesa.

KOMUNIKATY.

— **Komisja Egzaminów Państwowych we Lwowie** na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie jesiennym w dniu 27 października 1934, egzaminy ustne w dniach 29, 30 i 31 października. Egzaminy pisemne odbędą się w starym gmachu Uniwersytetu (św. Mikołaja 4) o godz. 9 rano, egzaminy zaś ustne w gmachu posejmowym.

— **Konkurs na posag.** Wojewoda lwowski ogłosił konkurs na jeden posag z fundacji im. Eustachego Szumańskiego w kwocie 1.500 zł., przeznaczony dla ubogiej panny lub mężatki, pochodzącej w prostej linji od rodzeństwa śp. fundatora lub od rodzeństwa matki jego śp. Antoniny ze Strzyżowskich Gozdawa Szumańskiej. Należycie udokumentowane podania należy wnosić najpóźniej do 31 grudnia 1934 do Departamentu fundacyjnego Wojewody lwowskiego, Lwów, ul. Karmelicka 2. Bliższe warunki podane są na tablicy ogłoszeń Departamentu fundacyjnego.

— **Polskie Tow. Politechniczne** zawiadamia, że dziś o godz. 18.30 w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 odbędzie się zebranie, na którem prof. dr. Maksymiljan Matakiewicz zagaji „dyskusję w sprawie ostatniej powodzi w kraju i środków zaradczych".

— **Colosseum.** Dziś we środę zaprezentuje zespół rewjowy kina „Colosseum" swoją 6-tą premjerę rewji pt. „Parada żołnierzyków". Na ekranie film pt. „Kobieta Orchidea". Przypomina się PT. Publiczności, że na każdem stanowisku autodorożek są wozy oznaczone „Bezpłatny przejazd do Colosseum", które przy zakupnie u szofera 4 biletów na I. balkon lub parter przywożą gości do Colosseum za darmo.

— **Kino-rewja „Stylowy"** Ostatni dzień przebojowego programu pt. „Jak w automacie" przesuwa Sz. Publiczności cały kalejdoskop w tempie iście amerykańskiem, całą rewjettę pieśni, tańca i humoru. Na ekranie jest wyświetlany film pt. „Prywatne życie Henryka VIII.". Jutro premjera rewji „Przez dziurkę od klucza" i film „Przy drzwiach zamkniętych".

— **Kino-rewja „Marysienka"** „Ram Pam Pam" oto tytuł najnowszej rewji, która graną jest codziennie na scenie kina „Marysienka". W przygotowaniu nowa premjera.

KRONIKA MIEJSKA.

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. gen. Juljana Stachiewicza, wybitnego i zasłużonego bojownika o niepodległość, odbędzie się staraniem Związku Legjonistów P. O. W. i Związku Strzeleckiego we Lwowie, dnia 20. bm. o godz. 9-tej, w kościele OO. Jezuitów. Tego samego dnia o godz. 18-tej odbędzie się uroczysta akademji w sali Rady miejskiej w ratuszu.

Przed wyborami do rad gromadzkich.

Na terenie trzech województw południowo - wschodnich, odbędą się w najbliższym czasie wybory do rad gromadzkich. Do pracy publicznej stanie kilkadziesiąt tysięcy osób, jako wybranych do poszczególnych zarządów. **Rady gromadzkie są na naszym terenie nowością,** która budzi powszechne zainteresowanie. Na barki znacznej ilości ludzi, na których padnie wybór, złożone zostanie doniosłe zadanie kierowania zbiorowością, celem stworzenia jej należytych warunków, rozwoju całego szeregu ośrodków życia codziennego. Rady gromadzkie, decydują przecież o składzie rad gminnych, o powołaniu odpowiednich ludzi do zarządów gminnych. Od jakości składu rad i zarządów gminnych, zależeć będzie w dalszym ciągu skład rady powiatowej i wydziału powiatowego.

Społeczeństwo zamieszkujące teren trzech województw południowo - wschodnich, powinno interesować się wyborami do rad gromadzkich nie dla jakiejś rozgrywki o obsadę mandatów — lecz wyborami, jako środkiem, który z poszczególnych gromad samorządu terytorjalnego, stworzyć ma formę organizacyjną życia zbiorowego w interesie dobra i poprawy stosunków w szerokiem tego słowa znaczeniu.

Nie wolno zapominać, że **rada gromadzka ma być nowem źródłem energji społecznej.** Do zadań rady należą doniosłe sprawy codziennego życia, jak utrzymanie dróg na wsi, oświata, zdrowotność, rolnictwo, obrona pożarowa i t. d. Nowe wybory mają dać nowych ludzi, nowy zapał. Oddając głos przy wyborach należy pamiętać, **że tylko uczciwi, bezstronni, uspołecznieni** ludzie dają gwarancję poprawy stosunków i stworzenia należytego programu pracy w interesie szerokich sfer ludności wiejskiej.

Apel Dyrekcji Poczt i Telegr.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem. aby w dobrze zrozumianym interesie własnym, a to ze względu na osiągnięcie należytej szybkości w doręczeniu przesyłek listowych miejscowych, wrzucano te przesyłki do umieszczonych na urzędach pocztowych i większych gmachach (Izba Skarbowa i Okr. Dyr. Kolei) skrzynek pocztowych przeznaczonych dla przesyłek miejscowych.

Wrzucanie mylnie przesyłek listowych do skrzynek przeznaczonych dla przesyłek listowych zamiejscowych powoduje bowiem niepotrzebną wędrówkę tych przesyłek do urzędu dworcowego we Lwowie.

Zawiadamia się, że przesyłki miejscowe wrzucone do właściwych, t. j. miejscowych skrzynek pocztowych pomiędzy godziną 6 a 12 są doręczane w tym samym dniu drugim chodem doręczycielskim o godz. 13'30.

Przesyłki wrzucone po godzinie 12-ej są doręczane w dniu następnym pierwszym chodem doręczycielskim.

Ze względu na fakt, że wiele ulic nowodołączonych dzielnic Lwowa (Lwów — Kleparów, Lwów — Zamarstynów i t. d.) ma identyczne nazwy z ulicami dawnych dzielnic, przeto zwraca się Dyrekcja Okręgu P. i T. we Lwowie do publiczności z prośbą, aby tak dla ułatwienia pracy pracownikom, jakoteż celem uniknięcia opóźnień w doręczaniu podawano w adresie oprócz nazwy ulic, także nazwę danej dzielnicy, jak n. p.: Do X. Y., ul. Mickiewicza 10, Lwów (Zamarstynów).

Opuszczenie tego bliższego określenia dzielnicy mogłoby spowodować niepotrzebne błąkanie się przesyłki.

Przy tej okazji zwraca się uwagę na znaczną, bo 20 prc. sięgającą obniżkę taryf pocztowych telegraficznych i telefonicznych.

Z wydawnictw.

Ukazał się w druku „Rocznik X Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie", zawierający następujące prace: Jan Szefer: Kalkulacja taryf inkasa wekslowego; Andrzej Grodek: Zagadnienie emisji papierowych znaków pieniężnych w Księstwie Warszawskiem (1806—1813). Rocznik zawiera również: „Spis rozpraw doktorskich i magisterskich oraz prac dyplomowych, przyjętych w Szkole Głównej Handlowej w latach 1931/32 i 1932/33".

Nakładem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie ukazała się jako odbitka z „Rocznika X" praca Andrzeja Grodka pt. „Zagadnienie emisji papierowych znaków pieniężnych w Księstwie Warszawskiem (1806—1813)".

Nabożeństwo żałobne za bohaterskiego króla Jugosławji, Aleksandra, zjednoczyciela, odbędzie się staraniem konsula królestwa Jugosławji, oraz Ligi Polsko - Jugosłowiańskiej we Lwowie w dniu 18. bm. w cerkwi prawosławnej (ul. Franciszkańska l. 3) o godzinie 10-tej rano.

Z życia organizacyjnego Z. Z. Z. W niedzielę, dnia 14. bm. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Związku Zawodowego Robotników Przemysłu odzieżowego Z. Z. Z. Poświęcenie odbyło się w kościele OO. Karmelitów, gdzie ks. O. Michał wygłosił podniosłe przemówienie, poczem dalszy ciąg uroczystości, połączony z przemówieniami i uroczystem wbijaniem gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru, odbył się w lokalu Rady Okręgowej Z. Z. Z., Rynek 29, II. p. Uroczystość zaszczycili swem przybyciem przedstawiciele Władz z ramienia Województwa, Starostwa Grodzkiego, Zarządu Miejskiego, oraz liczne delegacje cechów i stowarzyszeń, wraz ze swemi sztandarami.

Wieczór poezji. Staraniem Koła Polonistów U. J. K. odbędzie się w sobotę, dnia 20. bm. o godz. 20-tej, w sali Collegium Maximum (Nowy gmach U. J. K.) „Wieczór poezji młodego Lwowa". Udział biorą: Al. Baumgardten, M. Freudman, W. Korabiowski, Z. Kunstman, Paszkowska, M. Promiński, S. Rogowski, M. Stobiecka, W. J. Turzański, dr. W. Fedyk. Słowo wstępne wygłosi Henryk Zbierzchowski. Recytują artyści teatrów miejskich.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +5.3 ciśn. atm. 729.78. O godz. 13-tej temp. +10.1 ciśn. atm. 729.05. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +6.2 ciśn. atm. 726.05.

* *

Nagła śmierć dziecka. Onegdaj wieczorem do mieszkania Jadwigi Motylewskiej, ul. Bema 15, przyszła jakaś młoda kobieta z dzieckiem na ręku i poprosiła o nocleg. Motylewska zgodziła się i kobietę przyjęła. W nocy dziecko zmarło, zaś matka wydaliła się w nieznanym kierunku.

Zamach samobójczy. Na Wałach Gubernatorskich targnęła się na swe życie Bronisława Domaż, zamieszkała przy ulicy Źródlanej, napiwszy się kwasu solnego. Pogotowie Ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Wypadek samochodowy. Samochód prowadzony przez Jana Gorana, najechał wczoraj w Aleji Marszałka Focha, na mistrza ślusarskiego, Marcina Kanczyńskiego, (zam. Gródecka 131), który doznał lżejszych obrażeń. Po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiono go opiece domowej.

Z KRAJU.

Min. Jędrzejewicz w Poznaniu. Wczoraj przybył do Poznania z Warszawy minister W. R. i O. P., Wacław Jędrzejewicz. W ciągu dnia dzisiejszego p. Minister zwiedzi szereg szkół poznańskich.

Zgon ś. p. M. Downarowicza. Wczoraj o godz. 4'30 nad ranem zmarł w szpitalu warszawskim wiceprezydent miasta Warszawy, b. minister kultury i sztuki Medard Downarowicz, w wieku la 56. Ś. p. Downarowicz przebywał w szpitalu od 29. lipca b. r., chory na serce i nerki. Ostatnio wywiązało się zapalenie płuc. Od dwóch tygodni stan zdrowia znacznie się pogorszył. Ś. p. Downarowicz osierocił żonę i dwóch synów, studentów politechniki.

Ś. p. był wybitnymb działaczem niepodległościowym jeszcze z r. 1904—5' skazanym na katorgę przez sądy rosyjskie, legjonistą, i jednym z najbliższych pracowników Komendanta.

Nominacje w Magistracie tarnopolskim. Prezydent miasta Tarnopola, p. Widacki zamianował mgr. Jana Leweka, b. aplikanta sądowego ze Złoczowa — sekretarzem gminy Tarnopol i mrg. Adama Paciorka z Żywca — referentem prawnym w oddziele technicznym magistratu.

Tragiczny wypadek przy pracy. W Łyścu, pow. Stanisławów podczas wydobywania gliny, obsunęła się góra gliny, wysokości 3 metrów, zasypując 3 robotników. Jednego z nich uratowano i oddano do leczenia domowego. Dwaj inni, Ludwik i Grzegorz Bryndaj przewiezieni do swych mieszkań, niebawem zmarli.

Włamanie w Stanisławowie. Nocą włamano się do fabryki skór Margoschesa w Stanisławowie i skradziono skóry, wart. 3.000 zł. Policja natknęła się na 2 podejrzanych osobników z workami na plecach, zdążających w kierunku gminy Zagwoździe. Gdy policja oddała strzały ostrzegawcze, osobnicy porzucili ładunek i w ciemnościach nocy zbiegli. W workach tych znaleziono 143 skóry, pochodzące z kradzieży.

ZE ŚWIATA.

Ogień w gmachu „Le Journal'a". Pożar w gmachu wielkiego dziennika paryskiego „Le Journal" został umiejscowiony dopiero nad ranem. O godzinie 3-ciej w nocy znaleziono zwęglone zwłoki robotnika, który nie zdołał wydostać się z kliszarni. Pożar pociągnął za sobą znaczne straty. Spłonęły niemal całe zapasy papieru i uszkodzone zostały maszyny drukarskie. Dziennik mimo to opuścił prasę jak zwykle, ale był drukowany w drukarni dziennika „Intransigeant". Tam też zostały przeniesione prace na okres kilku tygodni.

Moskwa ma „Metro". Budowa pierwszej linji moskiewskiej kolei pod ziemnej, długości 11.5 klm. jest już na ukończeniu. Wczoraj wieczorem odbyła się próba uruchomienia kolejki na odcinku 2 klm., która dała wynik zadowalający. Budowa kolejki rozpoczęła się w r. 1931.

Zakończenie strajku głodowego.. Strajk górników w Pięciukościołach zakończył się. Prowadzone między przedstawicielami rządu a delegatami górników rokowania, doprowadziły do całkowitego porozumienia. Po przyjęciu przez strajkujących zaproponowanych przez rząd warunków, 738 robotników opuściło po 108-godzinnym strajku kopalnię. Wiadomość o przerwaniu strajku przyjęta została wszędzie z wielkiem zadowoleniem.

Do Rzymu — na gapę. W Leoben (w Styrji) przytrzymano pięciu młodych Polaków, którzy bez biletów, jechali do Rzymu, umieściwszy się pod wagonami bezpośredniego pociągu, idącego z Polski do Włoch. Po 12-godzinnej jeździe byli tak zziębnięci i wycieńczeni, że musieli przerwać dalszą podróż. Pierwszy wydobył się z pod wagonu 15-letni chłopiec, a za nim 4 inni. Wszystkich pięciu oddano w ręce żandarmerji.

Powieściopisarz odzyskał wzrok. Dr Axel Munthe, znany autor powieści p. t.: „Księga San Michele" poddał się operacji oczu, która dała wynik pomyślny. Znakomity pisarz odzyskał wzrok.

——o——

Wędrówka po lwowskich kinoteatrach.

Filmy traktuje się przeważnie indywidualnie, jak poszczególne i niezależne zjawiska. Stąd też rodzi się historja filmu, tworzona od wypadku do wypadku, taka kronika reprezentacyjnych okazów produkcji kinematograficznej. Taki punkt widzenia nie jest całkowicie słuszny. Pomijając już to, że każdy utwór filmowy posiada własną systematykę i własne społecznie (nietylko kalkulacyjnie!) uzasadnione pochodzenie, ujrzany w zestawieniu, choćby przypadkowem, z innemi filmami w zupełnie swoistem może stanąć oświetleniu. Tak samo ciekawą metodą badania kultury jest nietylko czytanie dzieł, ale też oglądanie witryn księgarskich lub katalogów wydawniczych.

Ujrzany jako wiązanka filmów tydzień ostatni we Lwowie przynosi (na 8 lwowskich zero-ekranach): jeden film historyczny („Imperatorowa"), trzy — muzyczno-taneczne („Czar wiedeńskiego walca", „Wesoła Zuzanna" i „Tu rządzi humor"), jedną farsę filmową („Czy Lucyna to dziewczyna?") i dwa obrazy tzw. psychologiczne („Człowiek dwóch światów" i „Spełnione marzenia"). Z siedmiu wymienionych trzy tylko mają wyraźny charakter prezentacji aktorskiej (Liliana Harvey, Marlena Dietrich Bodo i Smosarska), a i w nich główny nacisk położono na stronie widowiskowej obrazu. Wydawałoby się, że jesteśmy już poza plagą filmów aktorskich. Być może, ale nadzieja ta może okazać się płonna i bezpodstawna. W każdym razie jeden tylko film („Imperatorowa") można uznać za stojący na odpowiednim poziomie artystycznym; inne legitymują się tylko pewnym poziomem atrakcyjności.

„Imperatorowa" Józefa Sternberga (Kopernik, Marysienka) przypomina najlepsze czasy stylizowanych obrazów historycznych Langa i Murnaua. Ekspresyjną martwotę dekoracji i kompozycji obrazowej przerywa po sternbergowsku niecierpliwym, rosnącym jak fala montażem przebitkowym i ożywia wytrzymanemi andante zbliżeń (scena ślubu Katarzyny, scena miłosna w sypialni carowej). To wszystko zaś zabarwione światłocieniem kapitalnym i jedynym w swoim rodzaju. Dzięki metodzie realizacyjnej kreacja Marleny Dietrich przedstawia się w nowej znowu postaci. Jest stylizowaną sublimacją jej dawnych manier aktorskich. W całości film Sternberga, wysoko atrakcyjny dla wszystkich, dla miłośników kina jest dużem przeżyciem estetycznem.

Film polski Juljusza Gardana: „Czy Lucyna to dziewczyna?" (Palace) jest jedną z roześmianych fars w stylu Eugenjusza Bodo, który też wodzi tu rej w najlepsze. Kilka ciekawszych ujęć plastyczno-montażowych i uparty montaż djalogowy nie klasyfikują wcale tego filmu do klasy artystycznej, ale sprawiają — narówni z kreacjami Chmielewskiego, Body i odmłodzonej o jakie 20 lat Smosarskiej — że patrzy się nań z niekłamanem zadowoleniem. Jednem słowem: niezły film rozrywkowy.

Filmy: Rowbanda Lee: „Wesoła Zuzanna" (Chimera) i rewjowe: „Tu rządzi humor" (Casino) świadczą, że film muzyczny wystawia się z szablonów fotograficzno-aktorskiego realizmu. Wprowadzenie do filmu marjonetek i pomieszanie postaci żywych z kreskowanemi — to zjawiska dla przyszłości filmu wiele obiecujące. Zainteresują napewno każdego znawcę kina.

bwl.

Rada Ligi zajmie się zbrodnią w Marsylji?

Paryż 17. X. (PAT). Rozmowy min. Benesza z francuskimi mężami stanu wzbudzają w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie z tego względu, że Benesz działa na gruncie paryskim nie tylko jako przedstawiciel Małej Ententy, ale głównie jako obecny przewodniczący Rady Ligi Narodów. „L'Oeuvre" podkreśla, że Laval zamierza być wiernym kontynuatorem polityki min. Barthou. Tragiczne wydarzenia w Marsylji wykazują, że **ośrodkiem niebezpieczeństwa jest Europa centralna,** to też rozmowy Benesza z Lavalem nabierają szczególnej wagi. Z całą intensywnością kontynuowane będą dochodzenia w sprawie zamachu marsylskiego, tak, by ich wyniki mogły być przedstawione Radzie Ligi na sesji listopadowej. Od obrad tego posiedzenia, kto wie, czy nie będzie zależał pokój świata.

Pismo zaznacza, że w najbliższym czasie nastąpi zawarcie ściślejszego porozumienia między Francją a Rosją sowiecką.

Węgry protestują przeciw oszczerczej akcji.

Budapeszt. 17. X. (PAT). Urzędowa węgierska agencja telegraficzna donosi: Rząd węgierski, podobnie jak i cała prasa, odpiera energicznie oskarżenia niektórych dzienników zagranicznych pod adresem Węgier, w związku z zamachem marsylskim. „Nemzeti Ujsag" pisze, że Węgry obrzucone przez złą wolę oszczerstwami, domagają się pociągnięcia oszczerców do odpowiedzialności. „Pester Lloyd" **protestuje przeciwko postępowaniu konsulatu czechosłowackiego w Budapeszcie.** Paszport jednego z zamachowców marsylskich nosił ten sam numer, co paszport, wydany w Pradze nauczycielce czechosłowackiej Majerskiej, pracującej w Budapeszcie. Urzędnik konsulatu czeskiego w Budapeszcie dowiedziawszy się o tem, zażądał od Majerskiej zwrotu paszportu, nie poinformowawszy o tem władz węgierskich. „Pester Lloyd" widzi w tem zamach na suwerenność Węgier.

Berlin. 17. X. (PAT). Prasa niemiecka z wielkiem oburzeniem występuje przeciw kampanji dzienników francuskich i czeskich, zarzucających Węgrom odpowiedzialność moralną za zamach w Marsylji. Dipl. - Pol. Korrespondenz oświadcza, że nie możnaby mieć nic przeciwko zabiegom Benesza w Paryżu, gdyby nie chodziło o **wykorzystanie sytuacji celem zainicjowania międzynarodowej akcji przeciwko Węgrom.** Węgry, podkreśla Korespondencja, wobec których Czechosłowacja zajmuje najbardziej podejrzliwe i nieprzyjazne stanowisko, mają otrzymać naukę i gdyby się nawet okazało, że nie można na ich rachunek zapisać zamachu marsylskiego, to w każdym razie ma być wszczęta akcja, której celem jest przedstawienie Węgier, jako mąciciela pokoju i wymuszenia na nich zgody na status quo.

—o—

Mordercy ks. Sadowskiego zastrzeleni w walce z policją.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, dnia dnia 15. września b. r., dokonano w Zimnej Wodzie ohydnego morderstwa, którego ofiarą padł ks. kanonik Józef Sadowski. Pozostawione przez morderców odciski palców doprowadziły już na drugi dzień po mordzie do aresztowania jednego z uczestników mordu, Dmytra **Kuzyka, który** przyznał się do udziału w napadzie. Śledztwo stwierdziło w dalszym ciągu, że towarzyszami Kuzyka byli Józef **Kohut** i Jan **Ślipko**, którzy po morderstwie zbiegli i ukrywali się w okolicy Gródka Jagiellońskiego. Po pewnym czasie przyłączył się do obu morderców trzeci przestępca Józef **Lisowski.** Bandycka trójka, uzbrojona w rewolwery poczęła grasować w powiecie gródeckim, niepokojąc ludność. W ubiegły czwartek, policja natknęła się na bandytów z okolicy Gródka. W czasie strzelaniny, bandyci zranili **jednego z posterunkowych,** poczem zbiegli. W dniu wczorajszym pow. Komenda P. P. otrzymała wiadomość, że banda ukrywa się w Mikłaszowicach pod Gródkiem. Niezwłocznie wyruszył na miejsce oddział policji pod dowództwem komisarza **Giżejowskiego.** Bandyci ukryli się w stodole Marciniaka i na widok posterunkowych poczęli się ostrzeliwać, raniąc st. poster. **Jareckiego.** Walka trwała dwie godziny. Wkońcu komisarz Giżejowski dał polecenie rzucenia do stodoły granatu ręcznego, od którego powstał pożar. Ślipko i Lisowski z dobytymi rewolwerami wypadli ze stodoły, chcąc przebić się przez kordon policji. Nie udało im się jednak, gdyż celne strzały posterunkowych położyły ich trupem na miejscu. Trzeci bandyta Kohut, ciężko ranny, spalił się wraz z stodołą. Ponadto pożar przerzucił się na dom mie szkalny Marciniaka, który również spłonął. Na miejsce, bezpośrednio po zlikwidowaniu szajki przybył starosta **Frączkowski,** oraz komisja sądowo-lekarska, złożona z sędziego **Przednowka** i dr. **Garbienia.** Organom P. P. należy się pełne uznanie za szybkie zlikwidowanie bandy morderców.

—o—

Zgłoszenie kompromisowej listy wyborczej do Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wczora upłynął termin zgłoszenia list wyborczych do Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. Dzięki zabiegom Komitetu obywatelskiego składającego się z najpoważniejszych sfer przemysłowych i handlowych i B. B. W. R., zgodzono się na jedną wspólną listę kompromisową tak, że osoby umieszczone na tej liście wejdą do Izby jako radcowie bez wyboru.

Na liście tej znajdują się m. i.: senator dr. Szarski, dr. Kozicki, dyr. Małopolski, poseł Wojciechowski, poseł Rottenstreich, dr. Csala, dyr. Oikosu, inż. Dażwański, dyr. Polminu, inż. Sulimirski, inż. Biluchowski z Drohobycza, dyr. Kopelman, inż. Reiss, radca Höflinger, inż. Piotrowski, dyr. cukrowni „Chodorów". prez. Hammer, p. Schayer, p. Pawłowski, p. Schutzmann, p. Kozioł, p. Frenkel, p. Szeparowicz, p. Lieberman ze Stanisławowa, pp. Borecki i Ochs z Tarnopola.

Giełda z dnia 17 października.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, wyce, siemieniu konopnem, mące i otrębach oraz egzekutywne kupno rzepiku letniego. Ceny naogół utrzymują się na niezmienionym poziomie. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obroty w akcjach Chodorowa po 118 zł. Dolar poza Giełdą zł. 5.22 1/2.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.65, Berlin 213.40, Gdańsk 172.72, Holandja 358.70, Londyn 25.87, N. Jork kabel 5.23 3/4, Paryż 34.90, Praga 22.10, Szwajcarja 172.73. Włochy 45.33. **Papiery państwowe:** 4 prc. poż. inw. 118 1/2—1/4, 5 prc. poż. konwers. 68 1/2—68.35, 6 prc. poż. dol. 74 1/2, 4 prc. poż. dol. 54 1/4, 7 prc. poż. stabil. 79—78.63—79.25—79. **Akcje:** Bank Polski 95 1/4—95 95 1/4, Lilpop 11.25—11.15—11.20. **Dolar** w obrotach pryw. 5.22 3/4.

Program radjowy.

Czwartek, 18 października.

Lwów. Godz. 6.45. Audycja poranna. 11.57. Sygnał czasu. 12.05 Przegląd prasy. 12.10: Pogawędka dla dzieci. 12.30: Poranek z Konserwatorjum warsz. 13: Dziennik południowy. 13.10: D. c. poranku. 15.35: Giełda. 15.45: Muz. poważna. 16.45: Lekcja francuskiego. 17: Słuchowisko. 17.50 Listy i programy. 18: Odczyt. 18.15: Płyty. 18.45: Szkic literacki. 19: Recital organowy. 19.20: Przemówienie poświęcone śp. Aleksandrowi I. królowi jugosl. w dniu Jego pogrzebu. 19.50: Wiad. sport. 20: Muzyka lekka. 20.40: „Cyrulik sewilski" opera G. Rossini'ego. W przerwie Dziennik wieczorny. 23.45: Koncert reklamowy.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

„ZACHĘCAJ DO ZAPISANIA SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH."

GEORGE OVEN BAXTER. 51

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

Szlachetna propozycja spotkała się z ogólnem uznaniem. Zdecydowali, że z ułożeniem stosownego planu, należy poczekać na odpowiednią okazję, mogącą im dać pole do działania.

Następnego dnia doszła ich nowa pogłoska. Róża miała ponoś dość tego całego interesu, ale ponieważ sama sprowadziła nieznajomego z lasu do domu, duma nie pozwalała jej zrywać zaręczyn, które ją jednakże już nudziły i zawstydzały.

Podstawą tej plotki była burzliwa rozmowa, jaka miała miejsce między farmerem a córką. Jeremjasz Saylor bawił u nich już od trzech dni, wreszcie szeryf postanowił wyświetlić sytuację.

— Różo — rzekł — na miłość boską, zakończ tę komedję! Nam wszystkim już Saylor obrzydł i tobie pewno też! Miej na tyle cywilnej odwagi, aby się do tego przyznać i powiedz mu, żeby wracał skąd przyszedł!

Na to wezwanie dziewczyna nic nie odparła. Zaczerwieniła się, lecz widać było, że coś ją nurtuje. Ale jej ojciec popsuł sprawę, ciągnąc dalej swe wywody.

— Między nami mówiąc, temu Saylorowi chodzi tylko o pieniądze. On wie dobrze, że nie może się z tobą żenić, ale chce tu siedzieć, dopóki mu nie zapłacimy za odejście. Osobiście jestem gotów w każdej chwili ofiarować każdą zażądaną przezeń sumę. Mogę mu nawet przyznać stałą rentę, niech sobie zamieszka, gdzie mu się podoba!

Róża wybuchła gniewem. Wspomniała łączkę w górach skąpaną w księżycowem świetle i odważne zastrzelenie ogromnego wilka.

— Przyznaję, że jest inny niż my wszyscy — oświadczyła ojcu — ale przyjdzie czas, kiedy zrozumiecie co to za człowiek! Zaskoczy was to, jak piorun z jasnego nieba! Ja doznałam na sobie tego uczucia!

Szeryf odszedł do swego pokoju, z trudnością tłumiąc irytację. Tylko pierwsza część tej rozmowy doszła do publicznej wiadomości. Odpowiedź Róży pozostała nieznaną. Wywołałaby niewątpliwie wybuchy śmiechu wśród nieokrzesanych, szorstkich ludzi.

Czekali dotąd naprożno na sposobność rozprawienia się z człowiekiem z lasu. Unikał ich bowiem starannie. Czasami podchodził do zagrody przeznaczonej dla stadniny i opierając się o płot, patrzył dużemi, niewinnemi oczami, jak pędzono konie na lince. Niekiedy przechadzał się samotnie po polach, ale gdy tylko dostrzegł zdaleka zbliżającego się do niego kowboja, zawracał śpiesznie zpowrotem.

— Ona musiała się czegoś domyślić i ostrzegła go — mruknął Shorty pewnego wieczoru do towarzyszów. Widzi przecież, że jest tchórzem, a jednak obstaje przy nim. Na nic się nie zda otwierać jej oczów, chłopcy!

— Głupstwa mówisz, Shorty — odrzekł Bill Matthews. Kiedy wysmarujemy Saylora smołą i wytarzamy go w pierzach, ona zobaczy go takim czarnym — posłyszy nasz śmiech. — Żadna kobieta nie wytrzyma z człowiekiem, który dał się wystawić na pośmiewisko, chłopcy!

ROZDZIAŁ XXII.

Zlecenia.

Stew Morrison uważał, że nowe otoczenie, w jakiem chwilowo przebywał, znakomicie ułatwia mu jego zadanie. Znany był we wszystkich miasteczkach i pojawienie się jego wywoływało moc plotek i komentarzy. Zresztą wiadomem było, że śledzi zbrodniarzy, to też gdy przybywał do danej miejscowości, elementy przestępcze ulatniały się stamtąd czemprędzej.

Lecz w miasteczku, gdzie mieszkał Lew Borgen, nikt nawet nie słyszał nigdy o Morrisonie, który z błogością zażywał całkowitej swobody ruchów. Wykrył szybko, gdzie się mieści skład kolonjalny, należący do Borgena i wynajął w najbliższem sąsiedztwie pokój mający tę dobrą stronę — jak potem tłumaczył gospodyni — że był położony na zachód, więc wschodzące słońce nie mogło budzić lokatorów. W rzeczywistości, chodziło o to, iż z tego pokoju doskonale obserwował mieszkanie Borgena, znajdujące się z tyłu za jego sklepem.

Borgen urządził się bardzo wygodnie. Domek otoczony był ogródkiem, w którym rosło kilka drzew owocowych, wznosiła się altana opleciona winogradem i rozciągał się gładki, zielony trawnik. Kiedy Morrison porównywał ten zakątek ocieniony szmaragdową zielenią z rozpalonemi piaskami pustyni, doznawał rozkosznego uczucia ciszy i spokoju.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 420/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 22 listopada 1934 o godz. 11-tej przedpoł. w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. II. ul. Sądowa 7, Sala nr. II., biuro nr. 1, odbędzie się licytacja następującej nieruchomości, dłużnika Michała Małuckiego własnej, a to: realność lkonskr. 1582 ¾ objęta whl. 2012/I. księgi gruntowej gm. m. Lwowa, przechowanej w tut. Sądzie okręgowym, ul. Rutowskiego, składająca się z pbud. lkat. 5106 o powierzchni 352 m. kw. na której stoi murowany jednopiętrowy budynek mieszkalny, podpiwniczony, kryty blachcą pocynkowaną. Długość budynku 11.50 mtr., szerokość 10.85 mtr. z krytą oszkloną murowaną werandą, rozmiaru 5.35x2.00 m. Budynek posiada kanalizację, gaz, światło i nieurządzone łazienki. W suterenach mieści się praczkarnia. Realność ta położona przy ul. Daniłowiczów l. orj. 4. Suma oszacowania tej nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 33.948 zł. 40 gr. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 25.462 zł. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć, wynosi 3395 zł. 5011K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru II.
Lwów, dnia 2 października 1934.

X. Km. 1868/34. Strona zobowiązana Mojżesz Wolf 2 im. Langnas. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 23 listopada 1934 r. o godz. 10-tej przedpoł. w sali II. w biurze nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, przy ulicy Sądowej na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gruntowa: Gmina m. Lwowa, śródmieście, whl. 337, oznacz. real.: realność w skład której wchodzi parcela budowlana oznaczona liczbą katastralną 150 o powierzchni 360 m. kw., na której znajduje się kamienica dwupiętrowa, czynszowa przy ul. Skarbkowskiej 18. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 54.505 zł. Najniższa oferta 27.252 zł. 50 gr. Do realności whl. 337, śródmieście ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole ocenienia tychże, z dnia 14 stycznia 1932, XVI. E. 3843/31/10 oszacowane na 1105 zl. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Okręgowy Wydział cyw. we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. 5086K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.
Lwów, dnia 18 września 1934.

VIII. Km. 5117/33. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego l. 47, ogłasza następujący Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: Anna z Katzerów i Joanna Rösel. Na wniosek inż. Zygmunta Schlagera i Berty Schlager, jako stron egzekwujących odbędzie się dnia 19 listopada 1934 r. o godzinie 11-ej przedpołudniem w sali II., biuro Nr. 1 Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie przy ul. Sądowej l. 7, parter, na zasadzie dnia 24-go lipca 1934 r. Lcz. VIII. Km. 5117/33, zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następującej realności: Oznaczenie realności: Ks. gr. gm. m. Lwowa I. Dz. whl. 970. Realność położona we Lwowie, przy ul. Kopernika 23 pod l. konskr. 1048¼ składająca się z parceli budowlanej l. kat. 4087 o powierzchni 435 m. kw. na której stoi dom dwupiętrowy, dwufrontowy, czynszowy, narożny u wylotu ulicy Wronowskich. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 78.724 zł. 51 gr. Najniższa oferta 39.362 zł. 26 gr. Przynależności jak okna, drzwi, urządzenia łazienek, kanałowe i instalacji elektr. ocenione są na 3.331 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Komornik wzywa wszystkich wierzycieli, mających pretensje hipotecznie zabezpieczone na tej realności, aby najpóźniej do dni 8-miu (ośmiu) przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenie swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub czy zgadzają się na przyjęcie długu przez nabywcę. 5009K

Lwów, dnia 20. września 1934.

Km. 631/34. Edykt licytacyjny. Dnia 23 października 1934 o godz. 10.30 przedpoł. w Tarnoszynie ad Uhnów sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1 sterta pszenicy około 80 q po 12 zł. wartości około 950 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Uhnów, 15 października 1934. 5159K

Km. 2399/34. Obwieszczenie. Dnia 23 października 1934 o godzinie 13-tej w Sulewach ad Mużyłów sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: 11 metrów dębowych, 16 metrów bukowych, 200 kloców dębowych około 10 kubików, 9 kawałków materjału lipowego kantowego, 24 brusów dębowych, 24 desek dębowych, 68 brusów dębowych, około 4 metrów kubicznych odpadków dębowych, 35 metrów drzewa opałowego dębowego, 65 metrów słupów dębowych kantowych, wózek do wyjazdu. Ruchomości oceniono na kwotę 876 zł. Sprzedaż rozpocznie się w 2 godziny po wyżej oznaczonym czasie. Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji od godziny 8—13.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Podhajce, 7 października 1934. 5150K

XI. Km. 2600/34. Wierzyciel: Fabryka Kabli. Dłużnik: Firma Elektron. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 20 października 1934 o godz. 11.30 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie przy ul. Boczna Listopada 97, składających się z maszyn, aparatów i narzędzi, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.
Lwów, 30 września 1934. 5145K

Km. 3448/33. Obwieszczenie. Dnia 23 października 1934 godz. 11 przed polud. odbędzie się w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Brodach sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości objętej whl. 1598 gk. Brody składającej się z pbud. 1641 obszaru 55 s. kw. tworzącej pusty plac budowlany, który stanowi własność nieznanych z miejsca pobytu Arona Eljasza Izakowicza, Laury Izakowicz żony Arona, Chawy Vogelfanger, Chaima Vogelfangera, zastąpionych przez kuratora Dra Glasberga. Nieruchomość oszacowaną została na kwotę 683 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 341.75 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brody, 2 września 1934. 5149K

XI. Km. 2853/34 itd. Strona zobowiązana: Chaim Spinner we Lwowie, ul. Sykstuska 13. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A. we Lwowie odbędzie się dnia 30 listopada 1934 o godz. 9 przed poł. w Sądzie grodz. miejskim we Lwowie w biurze Nr. S. III. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. m. Lwowa. Whl. 100 Dz. II. Oznaczenie realności: połowa realności położona we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 13 jest dwu frontowa, dwu piętrowa z oficyną, 1 piętrowa dobudówka. Wartość szac. wraz z przynależ. 77.878 zł. Najniższa oferta 38.939 zł. Do realności whl. 100 Dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: opisane w protokole ocenienia, oszacowane na 1.003 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.
Lwów, 16 sierpnia 1934. 5044K

II. Km. 2048/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 18 grudnia 1934 o godz. 12-tej w poł. w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. III. ul. Sądowa 7 sala Nr. III. biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja następującej nieruchomości dłużników Anny Stefańskiej, Kazimierza Stefańskiego i Klementyny Siuda własnej, a to: realność objęta whl. 3567/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, przechowanej w tut. Sądzie okręgowym, ul. Rutowskiego, składającą się z parc. grunt. lkat. 3718/10 o powierzchni 210 m. kw., na której stoi jednopiętrowa kamienica czynszowa, kryta blachą pocynkowaną. Długość frontu 13.20 mtr. Na części pgr. lkat. 3718/10 stanowiącej podwórze, w kącie od strony północno-zachodniej stoi barak drewniany rozmiaru 5.60x2.60x2.50 metr. bież. kryty papą bez powały i posadzki. Realność położona przy ul. Za rogatką Gródecką l. orj. 18. Suma oszacowania tej nieruchomości, wraz z przynależnościami, wynosi 31.666 zł. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 23.750 zł. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć, wynosi 3167 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 8 października 1934. 5090K

X. Km. 105/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru X., urzędujący we Lwowie, przy ul. Legjonów l. 1 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 11 grudnia 1934 o godzinie 12 w sali posiedzeń Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, III. N. 7 przy ulicy Sądowej 7 odbędzie sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości dłużniczki Cyli Meiseles własnej składającej się z parceli budowlanej l. kat. 5217/17 o powierzchni 435 m kw., na której znajduje się dom parterowy, murowany, oraz dom parterowy konstrukcji drewnianej, położonej we Lwowie, przy ul. Granicznej l. orj. 11a w powiecie lwowskim, województwie lwowskiem, zapisanej w wykazie hipotecznym l. 1002 III. Dzielnicy ks. gr. gm. m. Lwowa, przechowanej w Sądzie okręgowym we Lwowie, przy ulicy Rutowskiego. Suma oszacowania tej nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 13.063 zł. 58 gr. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 9.797 zł. 67 gr. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępując do przetargu powinien złożyć wynosi kwotę 1.306 zł. 40 gr. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmia, którą składa licytant przystępujący do przetargu, winna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. W myśl art. 680 pkt. 4 kpc. wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy, pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.
Lwów, 25 września 1934. 5085K

II. Km. 170/34/16. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 27 listopada 1934 o godzinie 9-tej w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. II. ul. Sądowa 7 sala Nr. II. biuro Nr. 1 odbędzie się licytacja następującej nieruchomości dłużniczki Marji Janiny 2-ga im. z Jakubowskich Kondratowskiej własnej, a to: realność lkonstr. 2662 1/4 objęta whl. 4191/I. ks. gr. gm. m. Lwowa, przechowanej w tut. Sądzie okręgowym, ul. Rutowskiego, składającą się z parc. bud. lk. 7201 o powierzchni 899 m. kw. oraz pgr. lkat. 3241/10 o powierzchni 552 m kw. (sprawdzona przez znawców na miejscu na 1300 m kw.). Na parcelach tych stoi jednopiętrowy budynek mieszkalny z cegły, kryty blachą, całkowicie podpiwniczony. Długość budynku 13.50 m., zaś szerokość 14.50 m. Wysokość wynosi 9.50 m. Pełny komfort (woda, gaz, światło elektryczne, łazienki i centralne ogrzewanie). a położona przy ul. Zadwórzańskiej l. orj. 117. Suma oszacowania tej nieruchomości, wraz z przynależnościami, wynosi 82.879 zł. 60 gr. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 62.159.70 zł. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć, wynosi 8.288 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 2 października 1934. 5043K

FIRMY.

I. Firm. 11 i 273/34 Rej. B. 9. W rejestrze handlowym przy firmie: Spółka Akcyjna dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Łańcucie" wpisano: Z rady nadzorczej ustąpili Jerzy Potocki i Dr. Paweł Horain, a w ich miejsce zostali wybrani członkami rady nadzorczej Wiesław Krawczyński i Władysław Starkel. Prokurent Władysław Starkel ustąpił, a ustanowiono prokurentem Michała Kolka. Data wpisu 14 września 1934.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Rzeszowie, dnia 13 września 1934. 5158

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 23/34. Ołeksa Rubaniek, syn Fedora i Katarzyny, urodzony 19 marca 1882 w Hryniawie powiat Kosów, jako żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 15 września 1934. 5157

T. 38/34. Andrzej Wakaluk, syn Dmytra i Heleny, urodzony 2 grudnia 1892 w Ilińcach powiat Śniatyń, jako żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 22 września 1934. 5156

T. 46/34. Iwan Wołoszyn, syn Onufrego i Anny, urodzony 9 maja 1889 w Toporowcach powiat Horodenka, jako żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 18 września 1934. 5155

T. 15/34. Edykt. Bazyli Kaczaraj, syn Pawła i Wiktorji, urodzony 30 stycznia 1881 w Szczepanowie pow. Podhajce i tam przynależny w roku 1914 został powołany do wojska austr., brał udział w walkach na froncie włoskim i tamże w dniu 15 czerwca 1918 r. został raniony i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono adw. Drowi Oberlanderowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 23 sierpnia 1934. 5119

I. T. 43/34/3. Edykt. Michał Węgrzyn, syn Baltazara i Elżbiety z Michałków, urodzony 17 września 1895 i zamieszkały w Graboszycach wydalił się z domu i zaginął od końca roku 1918 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 4 października 1934. 5001

IV. T. 14/24/4. Edykt. Antoni W[illegible]dzel, urodzony 1 maja 1900 w Pietrzykowicach, zamieszkały tamże, jako żołnierz 16 p. obrony krajowej, zaginął na wojnie od 1 listopada 1918 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 30 kwietnia 1924. [illegible]

I. T. 6/1934/8. Edykt. Tytus Ławryk syn nieśl. Zofji Ławryk, urodzony w dniu 5 września 1885 w Krynicy wsi, żołnierz 9 p.p. b. armji austr., zaginął na wojnie w roku 1915 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Nowy Sącz, 27 sierpnia 1934. [illegible]

I. T. 15/34/6. Edykt. Jan Styrczula „Brycała", syn Michała i Katarzyny, urodzony dnia 2 października 1885 w Witowie, żołnierz 32 pp. obrony krajowej (Landwehr), zaginął na wojnie światowej na froncie rosyjskim w r. 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
W Nowym Sączu, dn. 27 sierpnia 1934. [illegible]

UPADŁOŚCI.

Sa. 16/34. W sprawie otwarcia postępowania ugodowego przeciw Herzowi Bachbinderowi, kupcowi w Brodach, wobec tego, iż ustanowiony zarządca ugodowy Herman Nagler zmarł ustanawia się zarządcą ugodowym Eustachego Kene[illegible]nego kupca w Brodach.

Sąd Okręgowy. [illegible]
W Złoczowie, dnia 11 października 1934

KURATELE.

P 392/30. Edykt. Stanisława Śledzińskiego zwolniono od sprawowania urzędu kuratora nad niewłasnowolną żoną Marją Śledzińską, a w miejsce jego ustanowiono kuratorem dla niej Romana Popiela

Sąd Grodzki [illegible]
W Jaworowie, dnia 15 października 1934.

ROZMAITE.

Prez. 1103/34/19. Ogłoszenie. W sprawie rekonstrukcji księgi gruntowej gminy Stanisławczyk ogłasza się, że w czasie od 19 października do 1 listopada 1934 wyłożone będą w tut. Sądzie arkusze posiadania wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości, z kopjami map katastralnych, protokołem parcelowym oraz protokoły dochodzeń do powszechnego przejrzenia. W razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów, dalsze dochodzenia prowadzone będą w dniu 2 listopada 1934 o godz. 8-mej rano w tut. Sądzie.

Sąd Grodzki. 5154
Niżankowice, dnia 15 października 1934.

Nr. Prez. 17876/34. Edykt. Sąd grodzki w Tuchowie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Garbek oznaczone liczbami od 7 do 106. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 14 października 1934 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl §. 21 ustawy z dnia 25. lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 14 października 1934 r. żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 14 października 1934 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do dnia 14 stycznia 1935 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Tuchowie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 5113

Sąd Apelacyjny Wydział II
Kraków, dnia 3 października 1934 r.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.